

POSTANOWIENIE

Dnia 30 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, Wydział I Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSA Jerzy Geisler

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 30 maja 2014 r.

sprawy z powództwa **A. D. (1)**

przeciwko **A. D. (2)**

o rozwód i alimenty

na skutek zażalenia powódki

na postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 13 marca 2014 r., sygn. akt I C 481/14

postanawia:

zmienić zaskarżone postanowienie i zwolnić powódkę od kosztów sądowych w całości.

SSA Jerzy Geisler

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy oddalił wniosek powódki o zwolnienie od kosztów sądowych. W uzasadnieniu wskazał, że wnioskodawczyni pracuje na podstawie umowy o pracę na okres próbny i z tego tytułu otrzymuje wynagrodzenie w kwocie 2.000 zł. Sąd wskazał, że prowadzi ona wspólne gospodarstwo domowe z synem, na którego otrzymuje od pozwanego alimenty w kwocie 500 zł. Na jej stałe wydatki składają się: 240 zł tytułem czynszu, 30 zł za energię elektryczną, 50 zł za Internet. Skoro więc wnioskodawczyni posiada stałe dochody, a tym samym zdolność kredytową, co najmniej od 1,5 roku mogła liczyć się z koniecznością wystąpienia z powództwem i czynić w tym zakresie chociażby niewielkie oszczędności, to wniosek powódki nie zasługiwał na uwzględnienie. Obecnie koszty postępowania sprowadzają się do opłaty od pozwu w kwocie 600 zł. Sprawy o rozwód nie ulegają przedawnieniu, powódka może więc wystąpić z pozwem po odłożeniu stosownej kwoty.

W zażaleniu na to orzeczenie skarżąca zarzuciła naruszenie art. 102 ust. 1 u.k.s.c. poprzez odmowę jego zastosowania, pomimo że we wniosku należycie wykazała, iż nie jest w stanie ponieść kosztów sądowych bez uszczerbku utrzymania koniecznego siebie i rodziny. W konsekwencji wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zwolnienie jej od kosztów sądowych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie zasługiwało na uwzględnienie.

Instytucja zwolnienia od kosztów, w całości czy w części, przysługuje tylko osobom najuboższym. Ubiegający się o zwolnienie od kosztów sądowych powinien przede wszystkim poczynić oszczędności we własnych wydatkach do granic zabezpieczenia koniecznego dla utrzymania siebie i rodziny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego obecna sytuacja majątkowa powódki nie pozwala na przyjęcie, iż jest ona w stanie ponieść koszty sądowe w niniejszym postępowaniu, w tym ciążącą na niej obecnie opłatę od pozwu w kwocie 600 zł. Jedynym pewnym źródłem utrzymania rodziny, którą poza wnioskodawczynią tworzy jej siedmioletni syn, jest bowiem wynagrodzenie za pracę w kwocie niespełna 1.500 zł netto. Zwrócić przy tym należy uwagę, że wynagrodzenie w tej wysokości otrzymuje ona dopiero od stycznia tego roku, a pod koniec 2013 r. oscyloowało ono jeszcze wokół kwoty 1.000 zł. Przekonujące jest także stanowisko skarżącej, że z uwagi na to, iż samotnie wychowuje dziecko, jest ono okresowo umniejszane z uwagi na konieczność sprawowania opieki nad małoletnim w okresie jego choroby. Co prawda na dochód rodziny składają się także alimenty na rzecz syna stron w kwocie 500 zł, to zostały one zasądzone dopiero w grudniu 2013 r., a do tego wiarygodne są twierdzenia powódki, że otrzymuje je nieregularnie i nie w pełnej wysokości. W świetle zasad doświadczenia życiowego oczywiste jest, że posiadane środki wnioskodawczynie przeznacza na pokrycie kosztów utrzymania siebie i dziecka zaspokajając naprawdę te najpotrzebniejsze potrzeby rodziny. O nienajlepszej sytuacji majątkowej strony świadczy również fakt przyznawania jej okresowo pomocy z instytucji państwowych, w tym zasiłków na zakup żywności (np. k. 96). W tych okolicznościach trudno przyjąć by powódka była w stanie czynić oszczędności na pokrycie kosztów niniejszego postępowania bez uszczerbku w koniecznym utrzymaniu siebie i syna.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

SSA Jerzy Geisler